Konto czekowe P. K. O. Nr. 205211.

Rok XXV. Poznań, dnia 25 sierpnia 1926 r. Numer 16

SOKÓŁ

— ORGAN DZIELNIC — WIELKOPOLSKIEJ i POMORSKIEJ ZWIĄZKU SOKOŁÓW POLSKICH

Abonament dla członk. w cenie 0,30 zł. + opł. poczt. 1 koszt. manip. za miesiąc. Egzempl. pojedyńczy 0,20 zł. Abonament dla gniazd odbierających „Sokoła" w Sekretarjacie 0,30 zł na miesiąc. — Wysyłka pod opaską z doliczeniem portorjum.

Ogłoszenia: $1/1$ strona 100,— złotych, $1/2$ str. 55,— złotych, $1/4$ str. 27,50 złotych, $1/8$ str. 14,— złotych, $1/16$ str. 7,— zł. Rabaty: Przy 1×0 procent, 3×10 procent, 6×15 procent, 12×20 procent i 24×25 procent. Członkowie 50% upustu.

Redakcja i Administracja: Św. Marcin 50. Telefon 22-54. — Ekspedycja: Sala Gimn. przy Zielonych Ogródkach.

Z Przewodnictwa Dzielnicy Wlkp.

Posiedzenie Zarządu Dzielnicy Wielkopolskiej Związku Tow. Gimnastycznych „Sokół"

odbędzie się w Poznaniu w niedzielę, dnia 12 września 1926 o godz. 10-tej przedpołudniem w szatni na boisku sokolem przy Bramie Dębińskiej z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia Zarządu.
2. Sprawozdanie delegatów.
3. Sprawozdania członków Przewodnictwa.
4. Pogląd na pracę w Okręgach uwydatnioną w tegorocznych Zlotach Okręgowych.
5. Stanowisko Sokoła na tle bieżącej sytuacyj w Państwie.
6. Zatwierdzenie Zlotu Dzielnicowego odbyć się mającego w roku 1927.
7. Wybór trzech delegatów Dzielnicy do Zarządu Związku.
8. Wolne głosy.
9. Zamknięcie.

Czołem!

(—) W. Fellner, sekretarz (—) A. Wolski, prezes

Na posiedzeniu Przewodnictwa w dniu 6. 8. 1926. obecni druhowie: prezes Wolski, Stoiński, Fellner, Karge, Gładysz, Sporakowski, Weselik oraz jako goście dh. Guza członek naczelnictwa dzieln. i dh. Openchowski, członek komitetu redakcyjnego. Przed rozpoczęciem obrad żegna dh. prezes w gorących słowach dh. Openchowskiego, który opuszcza Poznań, wyjeżdżając na stałe do Ameryki. Dh. Openchowski dziękuje za słowa pożegnania, zapewniając, że zawsze służyć będzie sprawie sokolej. — Następnie przeważną część obrad poświęcono sprawie spłacenia ciążących na boisku długów. — W końcu wygłaszają referaty z odbytych w dniu 1. 8. 26. zlotów okręgowych, i to dh. Stoiński z zlotu Okr. wronieckiego w Obrzycku a dh. Fellner z zlotu Okr. grodziskiego w Opalenicy. Dh. Fellnera wydelegowano na półroczne walne zebranie Gniazda w Granowie.

Na posiedzeniu Przewodnictwa w dniu 13. 8. 26. obecni druhowie: prezes Wolski, Stoiński, Fellner, Karge, Powidzki, Derda, Sporakowski, Gładysz i Libera, jako gość prezes Okr. Poznańskiego dh. Lewandowski. — Omawiano sprawę ciążących na boisku długów. — Uchwalono zwrócić kasie związkowej wydatki w kwocie 70,50 zł, połączone z wysłaniem sprawozdawców technicznych na zlot w Pradze czeskiej. — Na zlot Okr. Lwóweckiego w dniu 15 bm. deleguje się dh. Liberę, a na zlot Okr. Wolsztyńskiego dh. Stoińskiego. — Sprawozdania z odbytych w dniu 8 bm. zlotów okręgowych zdają dh. Gładysz z zlotu Okr. Ostrowskiego, dh. Stoiński z zlotu Okr. Jarocińskiego w Śremie i dh. Sporakowski z zlotu Okr. Rogozińskiego w Ryczywole a dh. Fellner z nadzwyczajnego walnego zebrania Gniazda w Granowie. Sprawozdania przyjęto do wiadomości.

Komunikat Przewodnictwa Dzielnicy.

Wzywa się Gniazda, aby zebrane pieniądze w „Dniu Sokoła" natychmiast Przewodnictwu Dzielnicy odesłały. —

W. Fellner, sekretarz A. Wolski, prezes K. Kempiński, skarbnik

---

Kurs sanitarny staraniem Sokoła w Kościanie. Zorganizowany w kwietniu r. b. staraniem Sokoła żeński kurs sanitarny, zakończono 28 czerwca egzaminem kursistek. Lekcyj, które prowadzili prezes Gniazda, dh. Dr. Dirbach, Dr. Michniewiczówna i dh. Dr. Tomkiewicz,o dbyło się razem 28 i to w sali użyczonej łaskawie przez ks. prob. Bednarskiego w budynku gimnazjum żeńskiego im. M. Konopnickiej, a częściowo w zakładzie psychjatrycznym. Uczęszczały na kurs oprócz druhen także i panie z poza Sokoła, tak, iż liczba wszystkich dochodziła do 60, jednakże tylko 21 kursistek zgłosiło się do końcowego egzaminu przeprowadzonego pod przewodnictwem lekarza powiatowego, dh. Dr. Twórza.

Przy zamknięciu podkreślił przewodniczący znaczenie i potrzebę takich kursów, a ks. prob. Bednarkiewicz wyraził radość i uznanie dla tej pracy, która ma służyć bliźniemu. Potem przemawiał dowódca garnizonu, p. major Ceptowski, podnosząc ważność wyszkolenia sanitarnego na wypadek wojny, a prezes

Dr. Dirbach określił pracę tę jako konieczne uzupełnienie pracy nad przysposobieniem wojskowem całego narodu, gdyż wojna światowa niezbicie wykazała, że w nowożytnej wojnie udział brać musi nietylko armja ale cały naród. Wychodząc z tego założenia zaznaczył dh. D., że ma zamiar zorganizować szereg podobnych wykładów w miesiącach zimowych. Zamiarowi temu tylko można przyklasnąć i pragnąć należy, aby znalazł on jak najwięcej naśladowców.

NAPRZÓD!

Nie ten zna burzę, kto miotan wichrami,
Na pełnem morzu napotykał gromy.
Nie ten zna walkę, kto zbratan z działami
I z hukiem boju znajomy!
Lecz kto bez chleba i łzy bratniej,
Przez tłumy ludów sam siłą własną
Szedł — i zdobywał w życiowej matni
Każdy kęs chleba, każdą myśl jasną;
Kto bez promienia rodzinnej wiary,
Rzucony w otchłań przeszedł przez piekło
I nie spalony ogniem ofiary
Szedł wciąż, choć szczęście przed nim uciekło.

O, ten zna walkę!... Bracia! przed nami
Taka dziś walka stoi otworem;
Naprzód! — Kto padnie, wspomnim ze łzami,
Kto wytrwa — będzie nam wzorem!
Naprzód! przed nami świat do zdobycia,
Nadziei tysiąc, zawodów tysiąc...
Lecz nim przebędziem pierwszy próg życia,
Pierwej z nas każdy musi tu przysiądz,
Przysiądz na wszystkie świętości ziemi,
Że póki serce w piersiach bić będzie,
Do walki życia pójdzie z innemi
I chwałę siłą zdobędzie.

Juljan Ochorowicz.

Tow. Gimn. „Sokół“ w Słupcy.

Celem utrwalenia wspomnień z uroczystości poświęcenia sztandaru naszego gniazda i Okręgowego Zlotu Sokołów w Słupcy, który przypadł raz na czas dłuższy, — Zarząd Towarzystwa gimn. „Sokół“ w Słupcy postanowił wydać album pamiątkowy.

Do albumu komisja zakwalifikowała 26 zdjęć fotograficznych 13 × 18 cm. Ponieważ koszt jednego albumu wynosi do 35,— zł. przeto przed zamówieniem takowych postanowiono zwrócić się do Rodziców O. Chrzestnych naszego sztandaru, członków popierających i czynnych z prośbą zgłaszania zamówień i nadesłanie tytułem przedpłaty zł. 20,— na jeden egzemplarz.

Przy większej ilości zamówień koszt wydawnictwa wypadnie mniejszy. Koszta należności zamawiający uiści przy odbiorze albumu.

Wobec tego, że album będzie stanowił nie tylko pamiątkę z uroczystości ale również i ozdobę salonu, a przytem przyczynić się może w dużej mierze do szerzenia idei Sokolstwa-Polskiego, pozwalamy sobie żywić niezłomną nadzieję, że Rodzice Chrzestni i członkowie jak popierający tak i czynni licznie zgłoszą zamówienia.

W oczekiwaniu łaskawych zamówień, pozdrawiamy naszem hasłem „Czołem!“.

Słupca, dnia 15. sierpnia 1926 r.

sekretarz. prezes

Gimnastyka i Sport.

Studjum Wychowania Fizycznego przy Uniwersytecie Poznańskim. Sprawy organizacji Studjum posunęły się w okresie sprawozdawczym o tyle, że na konferencji międzydepartamentalnej w Min. W. R. i O. P., odbytej w kwietniu pod przewodnictwem wicemin. Łopuszańskiego, postanowiono istniejący przy Studjum kurs dwuletni zamienić od jesieni w Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego (na razie bez osobnego budżetu).

Praca naukowa Studjum uczyniła poważny krok naprzód przez pozyskanie do współpracy antropologa dr. K. Stojanowskiego, (ucznia prof. Czekanowskiego ze Lwowa), za uprzejmą zgodą prof. Różyckiego, przy którego katedrze dr. S. objął miejsce asystenta.

W dziale praktycznym, pożądaną inowacją było uruchomienie ćwiczeń lekkoatletycznych oddziału żeńskiego, które oddano kpt. Szuszkiewiczowi. Wyniki u niektórych pań niezwykle dobre.

Wszystkie kursy (trzyletni pełny, trzeletni uproszczony, dwuletni i roczny grupy V Wyższych kursów naucz.) dały obraz swej pracy przy okazji pięciolecia Centr. Szkoły Wojsk. Gimn. i Sp., na stadjonie wojskowym, w dniu 20 czerwca r. b. Lekcję gimnastyczną pań, w bardzo pięknym i interesującym układzie, zaprodukowała asystentka Studjum, p. B. Tucholska. Niemniej podobała się lekcja oddziału męskiego, prowadzona przez kpt. Szuszkiewicza.

Od 6 lipca do 8 sierpnia r. b. odbędzie się w Studjum dokształcający kurs wakacyjny (wyższy) dla wychowawców fizycznych w szkołach średnich. Wykładać i prowadzić ćwiczenia będą: prof. Piasecki, J. Gebethnerówna, ppłk. Sikorski, kpt. Baran, kpt. Szuszkiewicz.

Zawiązano też w ub. trym. naukową organizację, skupiającą słuchaczy i słuchaczki wychowania fizycznego wszystkich typów i kursów.

Dnia 5 czerwca odbyło się w sali wykładowej Studjum pierwsze Walne Zebranie „Koła Wychowawców Fizycznych przy Studjum Wych. Fiz. w Poznaniu“. Zebranie zagaił kol. Zawacki.

Po powołaniu na przewodniczącego kol. Stypy, przystąpiono do przedyskutowania, przyjęcia i potwierdzenie statutu Koła, opracowanego przez specjalną komisję statutową. Wybory do Zarządu Koła, dały następujące wyniki: Na prezesa wybrano jednogłośnie inicjatora — kol. Zawackiego, wiceprezesem został kol. Kabasiński, sekretarzem kol. Hirszke, skarbnikiem kol. Wojtaszek, bibljotekarzem kol. Czarniecki, gospodarzem kol. Obracaj.

Następnie wyraził p. pułk. Sikorski w imieniu nieobecnego z powodu choroby protektora Koła p. prof. Piaseckiego „Szczęść Boże“ nowo założonej organizacji, życząc jej zarazem pomyślnego dalszego rozwoju i owocnej pracy na polu wych. fiz. Po przemówieniu kol. prezesa zakończono zebranie.

—o—

Kursy wakacyjne zagranicą. Skandynawski Związek gimnastyki niewieściej organizuje tego roku dwutygodniowy kurs dla nauczycielek pod kierownictwem słynnej Elli Björkstén, w pobliżu Kopenhagi, od 11-go lipca. Po raz pierwszy udało się na tym kursie uzyskać miejsce dla Polki — asystentki Studjum Wych. Fiz. Uniw. Pozn., B. Tucholskiej.

Zasady Sokołów Polskich.

Nie będziesz wciągał do „Sokoła“
nieznanych sobie ludzi:
mogą mieć brudne serca, czoła,
co wstręt w nas wszystkich budzi;
mogą w opilstwie widzieć cele,
buntu, krzykactwa nieść zarazę, —
to nam kłopotu sprawi wiele
i na Sokolstwo rzuci skazę;
mogą moralną mieć ślepotę
i nie uznawać w druhu brata,
destrukcji szerzyć nam robotę,
co się w organizm, jak rak, wplata.
W Sokolstwie trzeba, jak w zakonie,
dla zbieraniny zamknąć wrota;
pracujmy raczej w małem gronie
i niech się wolno szerzy cnota.
Trudniej oczyścić izby domu
z tych, co przynieśli chwast, zgniliznę;
co zaś się szerzy pokryjomu
zostawia zawsze większą bliznę.

Nie pragnij nigdy dostojeństwa,
ani urzędu, gdzie pracy wiele,
choć ci do tego nie zbraknie męstwa,
zato w zdolności jesteś, jak cielę.
Sokolstwo — nie zaścianek głuchy,
gdzie wszelka próżność się nadyma;
posunięć pyszałkowate ruchy
godne są karła, nie olbrzyma.
Z niedbalstwa płynie większa szkoda,
niż z wrogów złości i głupoty;
niech w twardej pracy dłoń każdy poda
ku wyniszczeniu gnuśności — tępoty.

Pamiętaj o tem, że każdy Sokół
winien przykładem świecić gminowi,
uczciwość, zacność szerzyć naokół,
nadać sumienność swemu czynowi . . .
Nie ten Sokołem, co piórka nosi,
jak paw się pyszni sukni barwami,
lecz ten, o którym każdy wygłosi
zdanie z uznaniem i pochwałami.

Stefan Bronikowski.
(„Sokół Polski“ w Ameryce.)

Nowości wydawnicze.

Ppłk. W. Sikorski. **Krzywa toków lekcyj gimnastyki** w zastosowaniu do płci i wieku fizjologicznego. Poznań (wyd. Centr. Szk. Wojsk. Gimn. i Sp.) 1926.

Jest to publiczną tajemnicą, że ppłk. Sikorski nie ma w Polsce równego sobie mistrza w układaniu osnów lekcyjnych gimnastycznych. To też zasłużył się dobrze naszej literaturze, dając nadzwyczaj przejrzyste zestawienie graficzne, w postaci pięknie wykonanej tablicy ściennej, która nas wtajemnicza w najważniejsze arkana tej sztuki.

Kolejno uwzględniono tu: dzieci 6—8-letnie, 8—12-letnie, młodzież męską i młodzież żeńską w okresie dojrzewania, młodzież żeńską po 15 latach, normalny tok lekcyjny dla młodzieży męskiej po 16 latach, dla mężczyzn oraz dla niewiast po 18 latach, wreszcie tok lekc. dla młodzieży (po 18 l.), zaprawiającej się do sportów i do służby wojskowej. Przy każdej z tych grup przedstawiono przebieg przypuszczalnego natężenia ćwiczeń w postaci krzywej, wymieniono grupy ćwiczebne i dodano sporo cennych wskazówek metodycznych.

Tablica ta winna się znaleźć w każdej sali gimnastycznej polskiej, jako środek pomocniczy wysokiej wartości dla nauczyciela, a niemniej jako pożądany sprzymierzeniec, gdy idzie o podniesienie zrozumienia potrzeby gimnastyki i zaufania dla niej u starszych uczniów.

Ppłk. W. Sikorski. **Kwadrant — Palant — Piłka latająca — Piłka koszykowa.** Poznań (św. Wojciech) 1926, str. 47, w 16-ce.

Nasza literatura o grach ruchowych wzrasta szybko, co świadczy o rosnącej potrzebie, tak u kierowników, jak u młodzieży, ścisłego stosowania prawideł i urozmaicenia programu gier. Dużą inicjatywę wykazuje tu wymienione już wyżej Zjednoczenie Stowarzyszeń Młodzieży, dając poprawne drugie wydania swych bardzo starannie opracowanych dawniejszych książeczek, przyczem trzeba podnieść pietyzm, z jakim potraktowano palanta, wprowadzając w nim tradycyjne formy polskie. Nadto, gry nowe (amerykańskie) dołączono do programu.

Broszurka ppłk. Sikorskiego jest wynikiem pracy komisji, wybranej przez Sekcję wych. fiz. Okręgu Poznańskiego T. N. S. W., celem ujednostajnienia prawideł gier, wchodzących w program Święta sportowego młodzieży. Prawidła te następnie doznały oficjalnego zatwierdzenia przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego. Takie częściowe bodaj ujednostajnienia (za wzorem Kuratorjum Krakowskiego) są konieczne, póki nie dojdziemy do ustalenia ich na całym obszarze Polski. Broszura była już bardzo pomocna przy Święcie sportowem w r. b., ujmuje bowiem prawidła bardzo jasno przejrzyście.

„Wiadomości Sokole“ Okręgu III. Dzielnicy Krakowskiej wychodzące w miarę potrzeby ukazał się drukiem nr. 10. Pismo zawiera: Zlot Sokolstwa III. Okręgu Dzielnicy Krakowskiej w Mielcu, z gniazd, Na czasie, Lekcja Miłośników Wybrzeża i różne. Nakładem: Zarządu III. Okręgu, drukiem J. Piszy w Tarnowie. Redaktor Stanisław Starostka.

Gdynia — Port Polski. Pod tym tytułem opuści w najbliższym czasie prasę drukarską dzieło prezesa Ligi Morskiej i Rzecznej w Poznaniu, inż. Juljana Rummla. Ukazanie się tej książki jest bardzo na czasie. Prace przy budowie portu w Gdyni postępują naogół pomyślnie i już wkrótce zostaną wykończone pierwsze nabrzeża, na których natychmiast powstaną odpowiednie urządzenia mechaniczne dla ładowania towarów, tereny składowe, oraz zostanie rozpoczęta budowa składów. Powstanie portu w Gdyni będzie jednym z najdonioślejszych momentów w historji naszego narodu, naprawieniem tragicznej omyłki dziejowej. Lecz, aby wolny dostęp do morza przez własny port mógł być należycie wykorzystany i aby mógł dać każdemu z obywateli naszego kraju konkretne korzyści, jest koniecznem, aby każdy Polak dokładnie rozumiał, co to jest port handlowy, jaką jest jego rola w życiu Państwa i przyczynił się wedle swej możności do rozwoju tego portu, od którego powodzenia, można śmiało powiedzieć, zależy nasza przyszłość. Oprócz tego powstanie portu i miasta w Gdyni jest prawie nieograniczonem polem dla inicjatywy prywatnej.

Wszystkie związane z powstaniem portu w Gdyni zagadnienia porusza właśnie książka p. Rummla w sposób jasny i dostępny dla wszystkich. 114 ilustracyj i map z dokładnemi objaśnieniami uzupełniają treść książki. W pierwszej części książki autor daje ogólne pojęcie o portach handlowych, o ich wyposażeniu, eksploatacji, polityce portowej i t. d. Druga zaś część jest poświęcona specjalnie sprawom portu w Gdyni, zaczynając od historji jego powstania i budowy. Dalej autor porusza sprawę komunikacyj Gdyni — lądowych i morskich, podając, między innemi, projekt sieci polskich linji morskich, w związku z zagadnieniami polskiego handlu zewnętrznego i t. d. Ostatnie rozdziały książki są poświęcone naszemu rybołówstwu morskiemu, urządzeniu miasta Gdyni i turystyce w nadmorskiej części Pomorza. W ten sposób książka traktuje całokształt zagadnień, związanych ze sprawą należytego wykorzystania przez Polskę wolnego dostępu do morza, popartych bogatym źródłowym materjałem.

Pracę J. Rummla poprzedza słowo wstępne p. wojewody pomorskiego St. Wachowiaka, który namówił autora do napisania tego dzieła, i który spowodował, że ta praca mogła ujrzeć światło dzienne.

Książkę można będzie otrzymać przez Ligę M. i R. w Warszawie (Elektoralna 2.). Cena sprzedażna egzemplarza wynosi 8 zł. za egzemplarz. Członkowie Ligi korzystają z ceny ulgowej.

Polskie Morze. Informator wybrzeża morskiego. Gdynia 1926. Wydawnictwo oddziału Ligi Morskiej i R. w Gdyni. Cena 2 zł. Informator ten o wielkości 100 str. posiada kilka mapek, bardzo dużo skrzętnie zebranych wiadomości o osobliwościach wybrzeża, bezcenne dla wycieczkowiczów informacje o pensjonatach, letniskach, cenach i t. p. i liczne ilustracje.





Nakładem Dzielnicy Wielkopolskiej Związku Sokołów. — Redaktor odp. Jan Klawiter w Poznaniu.
Administrator Marcin Derda w Poznaniu. — Czcionkami Drukarni Ludwika Kapeli w Poznaniu, Wrocławska 18.